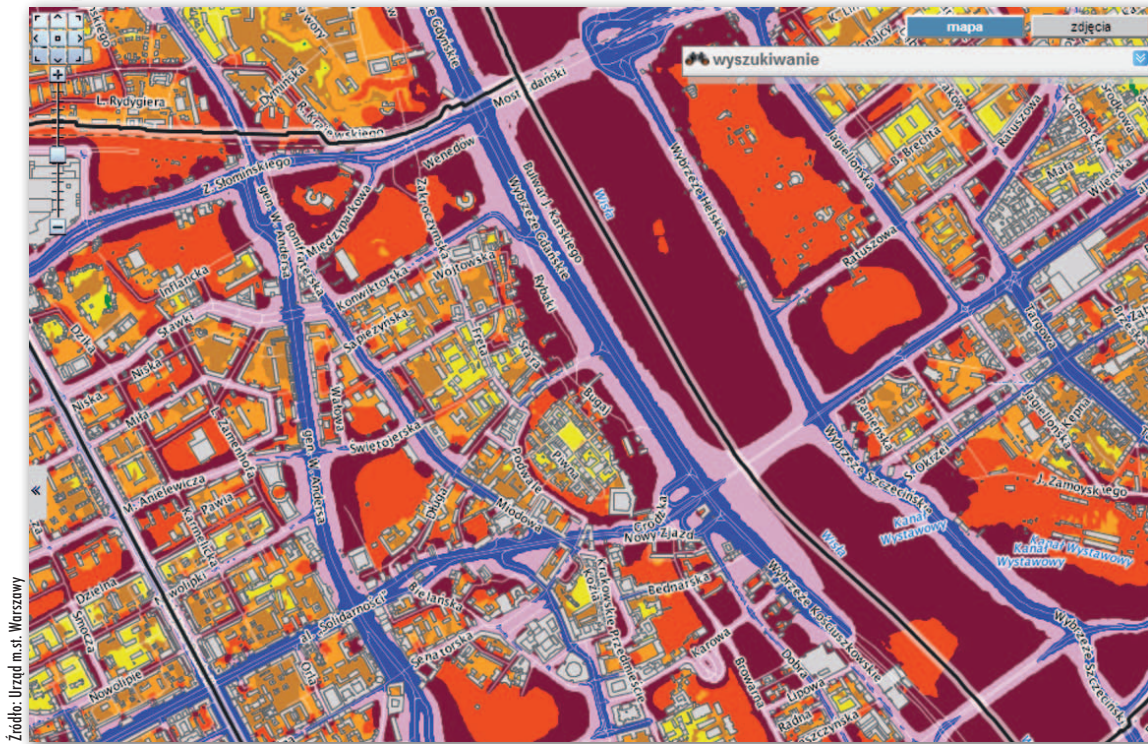


# Mapy akustyczne raczej bez fajerwerków

**M**inisterstwo Środowiska opublikowało projekt zmiany przepisów, który ma obniżyć koszty tworzenia map akustycznych. Zmiana legislacyjna jest niewielka, ale dla podmiotów zobowiązanych do opracowania map hałasu będzie mieć spore znaczenie. MŚ proponuje wykreślenie z rozporządzenia z 2007 r. **ws. szczegółowego zakresu danych ujętych na mapach akustycznych oraz ich układu i sposobu prezentacji** ustępu 10 w załączniku 3. Przepis ten nałożył obowiązek wykarczający poza wymagania unijnej dyrektywy, określając, że sposób prezentacji internetowych map akustycznych powinien umożliwiać „trójwymiarowe zobrazowanie, przeglądanie ruchomych klipów oraz powiększanie obrazu w zależności od wybranego punktu, a po powiększeniu w wybranym punkcie umożliwić wyświetlenie planu zabudowy oraz wartości poziomów dźwięku na elewacji wybranego budynku na żądanej wysokości w skali nie większej niż 1:1000”. Realizacja tego obowiązku – wyjaśnia MŚ – wiąże się z poniesieniem większych



Źródło: Urząd m.st. Warszawy

kosztów przez wykonawców map akustycznych, tj. 39 urzędów miast o liczbie mieszkańców powyżej 100 tys., jednego zarządzającego lotniskiem, jednego zarządcę linii kolejowych oraz zarządców dróg: GDDKiA, 16 zarządców dróg wojewódzkich i zarządców autostrad A1, A2 i A4.

**J**ak wylicza resort środowiska, szacunkowy koszt wykonania i wdrożenia pojedynczego portalu umożliwiającego trójwymiarowe przeglądanie danych wynosi ok. 492 tys. zł brutto, natomiast wykonania samej mapy akustycznej miasta średniej wielkości, np. Bydgoszczy – ok. 680 tys. zł brutto. Stworzenie portalu zgodnego

z ust. 10 załącznika nr 3 będzie więc kosztować tyle, co 1/3–1/2 sporządzenia mapy akustycznej. W skali kraju wy mógł ten generuje zatem wydatki na poziomie 37 mln zł. Nowelizacja rozporządzenia miałaby wejść w życie 14 dni od ogłoszenia w Dzienniku Ustaw.

Źródło: MŚ

## Kodeks urbanistyczno-budowlany łapie kolejne opóźnienia

**K**odeks urbanistyczno-budowlany (*Kub*) trafi do Sejmu w I kwartale przyszłego roku – poinformował posłów wiceminister infrastruktury i budownictwa Tomasz Żuchowski. Przypomnijmy, że jeszcze w kwietniu br. resort zapowiedział, że parlament zajmie się kodeksem w III kwartale br. Z kolei pod koniec maja Tomasz Żuchowski obiecywał, że wybrane zapisy *Kub* zaczną obowiązywać już od 1 stycznia 2018 roku. 5 lipca podczas potężnego posiedzenia dwóch komisji sejmowych (Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej) wiceminister IB podsumował prace nad projektem ustawy. Jak poinformował posłów, w lipcu zakończono prace nad nową wersją *Kub*. Wraz z ustawami powiązany

powinna ona ujrzeć światło dzienne jeszcze w sierpniu. Rządowe prace nad tymi przepisami mają potrwać od września do grudnia, a w I kwartale przyszłego roku projekt kodeksu ma trafić do Sejmu.

**K**ub jest jednym z flagowych projektów zarówno resortu infrastruktury i budownictwa, jak i całego rządu Beaty Szydło. Ma to być ustawa, która w kompleksowy sposób ureguluje proces inwestycyjno-budowlany. Jako główne cele wprowadzenia nowych przepisów wymienia się: przywrócenie i utrwalenie ładu przestrzennego, usprawnienie procesu inwestycyjno-budowlanego oraz zapewnienie sprawnej i terminowej realizacji inwestycji celu publicznego. Akt ten wprowadzi wiele zmian również w przepisach geodezyj-

nych [więcej w GEODECIE 11/2016 oraz na s. 14]. Które z nich znajdą się w drugiej wersji projektu, tego ministerstwo nie ujawnia.

Natomiast prezentacja pokazana posłom 5 lipca zapowiada jedną kontrowersyjną zmianę. Jak czytamy w niej, w ramach likwidacji barier przy wykonywaniu prac geodezyjnych w określonych przypadkach dozwolone ma być projektowanie na mapach zasadniczych. Wprawdzie geodeci alarmują, że już od kilku lat projektanci coraz częściej pracują na mapach zasadniczych zamiast zamawiać mapy do celów projektowych, to jednak według większości interpretacji takie działanie jest niezgodne z prawem. Szerzej o tym problemie piszemy na s. 40.

JK